



Sygn. akt II UK 374/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Korzeniowski
SSA Agata Pyjas-Luty

w sprawie z wniosku J. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanego T. L.
o objęcie ubezpieczeniem społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 16 stycznia 2013 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 r., ... 1218/12, Sąd Apelacyjny oddalił
apelację pozwanego organu rentowego - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Oddziału w Ł. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 20 grudnia 2011 r. w sprawie z wniosku J. C. o objęcie ubezpieczeniem społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia, przy udziale zainteresowanego T. L.

W stanie faktycznym sprawy, w dniu 1 grudnia 2003 r. pomiędzy T. L. (zainteresowanym) prowadzącym Centrum Finansowe „T.” z siedzibą w Ł. a wnioskodawcą została zawarta umowa zlecenia, w ramach której zleceniobiorca zobowiązał się do wykonywania prac pomocniczych przy rekrutacji pracowników terenowych. Umowa została zawarta na czas określony od dnia 1 grudnia 2003 r. do dnia 30 listopada 2004 r. W § 6 pkt 1 umowy, strony ustaliły miesięczne wynagrodzenie brutto w kwocie 50 zł, zobowiązując nadto (na mocy § 5 pkt 3 tej umowy) zleceniobiorcę do wykupienia jednego z produktów oferowanych przez partnerów zleceniodawcy, a ważność zawartej umowy uzależniona była od trwania wykupionego produktu (polisy/funduszu). Równocześnie w tym samym okresie wnioskodawca prowadził (własną) pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie doradztwa finansowo-ubezpieczeniowego. W ramach zawartej umowy zlecenia wnioskodawca poszukiwał klientów poprzez rozsyłanie ofert na uzyskane od zleceniodawcy adresy, albo przy okazji prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Z tytułu zawartej umowy płatnik składek, tj. CF „T.” odprowadzał za J. C. składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe za okres od 1 grudnia 2003 r. do 31 maja 2004 r. W dniu 30 czerwca 2009 r. organ rentowy przeprowadził postępowanie wyjaśniające w sprawie prawidłowości dokonywanych zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz wykazywanych podstaw wymiaru składek za osoby, z którymi CF „T.” zawierało umowy zlecenia. Z protokołu przesłuchania T. L. wynikało, że płatnik składek prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą polegającą na współpracy z bankami i ubezpieczycielami w zakresie wyszukiwania najkorzystniejszych produktów ubezpieczeniowych i kredytowych dla klientów indywidualnych i przedsiębiorstw. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej płatnik składek zatrudniał jedną osobę, natomiast pozostałe osoby współpracowały z nim na podstawie umów zlecenia. Od zleceniobiorców nie wymagano szczególnych kwalifikacji, świadczyli oni jedynie usługi pomocnicze w pośrednictwie finansowym i

ubezpieczeniowym (zajmowali się reklamą, marketingiem, kopertowaniem, wyszukiwaniem klientów). Wysokość wynagrodzenia ustalana była w umowie z każdym ze zleceniobiorców i była zależna od realizacji wykonanego zlecenia. Na skutek przeprowadzonej kontroli organ rentowy w dniu 14 lipca 2010 r. wydał decyzję, stwierdzającą, że wnioskodawca nie podlegał od dnia 1 grudnia 2003 r. do dnia 31 maja 2004 r. ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca. Według ustaleń organu rentowego, także w okresie od 1 lipca 2004 r. do 30 kwietnia 2005 r. wnioskodawca był zgłoszony do ubezpieczenia przez innego płatnika jako zleceniobiorca „z bardzo niskimi podstawami wymiaru składek”, zaś w okresie od 1 grudnia 2005 r. do 28 lutego 2006 r. był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych jako osoba wykonująca pracę nakładczą również „z bardzo niskimi podstawami wymiaru składek”. Z tytułu prowadzonej przez siebie działalności za wymienione miesiące, wnioskodawca opłacał jedynie składkę na ubezpieczenie zdrowotne.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w W. zmienił zaskarżoną decyzję, stwierdzając, że wnioskodawca podlegał we wskazanym w decyzji okresie ubezpieczeniom społecznym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako zleceniobiorca z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia. W uzasadnieniu wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w okresie wykonywania umowy, osoby świadczące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz osoby z nimi współpracujące, z zastrzeżeniem ust. 4, podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jak również ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 tej ustawy). Natomiast zgodnie z art. 9 ust. 2 powołanej ustawy, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4 - 6 i 10, była objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Mogła ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Osoby wykonujące umowę zlecenia podlegające obowiązkowym

ubezpieceniom emerytalnemu i rentowym podlegają dobrowolnie - na wniosek - ubezpieczeniu chorobowemu (art. 11 ust. 2 ustawy). Sąd uznał także, że pomimo, iż wnioskodawca osiągał niskie wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy zlecenia, to wolą stron było świadczenie usług zgodnie z zawartą umową. Tym samym nie można uznać, że umowa została zawarta dla pozorów (art. 83 k.c.) bądź w celu obejścia ustawy (art. 58 k.c.). W ocenie Sądu pierwszej instancji także kwestia wykonywania przez wnioskodawcę w ramach umowy zlecenia pracy zbieżnej z przedmiotem prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej nie ma znaczenia prawnego. Przepis art. 9 ust. 2 ustawy systemowej nie wprowadzał jakichkolwiek ograniczeń w kwestii zmiany tytułu traktowanego jako podstawa dla obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego. W szczególności zmiana tytułu ubezpieczenia społecznego nie była uzależniona od tego, by prace wykonywane na podstawie umowy zlecenia różniły się od przedmiotu prowadzonej działalności gospodarczej.

Rozpoznając apelację organu rentowego, Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji oraz ich ocenę prawną, uznając że ustalone przez strony wynagrodzenie miesięczne z tytułu zawartej umowy nie daje samo przez się podstaw do uznania, że zawarta przez wnioskodawcę i zainteresowanego umowa zlecenia zmierzała do obejścia prawa (art. 58 k.c.). W ocenie Sądu organ rentowy nie przedstawił w toku postępowania żadnych dowodów pozwalających na uznanie zawartej umowy zlecenia za sprzeczną z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego albo ustalenie, że miała ona na celu obejście prawa. Samo wskazanie, że zawarcie tej umowy pozwoliło wnioskodawcy na nieopłacanie składek na ubezpieczenia emerytalno-rentowe z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, nie daje wystarczających podstaw do przyjęcia, że zawarcie umowy zlecenia miało na celu obejście ustawy. Na poparcie powyższego stanowiska Sąd drugiej instancji przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2009 r., I UK 325/08 (OSNP 2010 nr 23-24, poz. 296), w którego tezie wskazano, że „ubezpieczony może zmienić tytuł ubezpieczenia z prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej na świadczenie pracy na podstawie umowy zlecenia, nawet jeżeli czyni to w celu obniżenia kosztów związanych z obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym. Okoliczność, że ubezpieczony

wykonywał w ramach umowy zlecenia prace zbieżne z przedmiotem prowadzonej działalności gospodarczej nie ma znaczenia prawnego dla zbiegu różnych tytułów ubezpieczenia emerytalnego i rentowego”.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, pełnomocnik organu rentowego, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 października 2005 r. oraz art. 58 § 1 k.c. lub art. 58 § 2 i 3 k.c. poprzez „jego błędne niezastosowanie i nieuznanie, że zawarta umowa zlecenia powinna zostać uznana za zmierzającą do obejścia prawa lub sprzeczną z zasadami współżycia społecznego”, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w W. i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania w tym kosztach zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o jej odrzucenie, bądź odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie oddalenie skargi wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego jest usprawiedliwiona.

Mimo, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w brzmieniu obowiązującym do 31 października 2005 r., osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osoby z nimi współpracujące, z zastrzeżeniem ust. 4, podlegały obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jak również ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 tej ustawy), na warunkach określonych w art. 9 ust. 2 powołanej ustawy, to w ocenie Sądu Najwyższego, nie można uznać, że wnioskodawca mógł zostać objęty ubezpieczeniem społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia z dnia 1 grudnia 2003 r. Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art.

398¹³ § 2 k.p.c.), wynika, że wnioskodawca z tytułu zawartej i wykonywanej umowy o świadczenie usług (zlecenia) osiągał rażąco niskie wynagrodzenie (50 zł miesięcznie brutto), prowadząc równocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą w zakresie doradztwa finansowo-ubezpieczeniowego. Sąd Najwyższy w pełni podziela wyrażone w dotychczasowej judykaturze poglądy, że czynność prawna nie może jednocześnie zmierzać do obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.) oraz być dokonana dla pozoru (art. 83 § 1 k.c.) – por. np. wyrok z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163/05 (OSNP 2007 nr 5-6, poz. 71), zaś jeżeli umowa jest przez strony faktycznie wykonywana, nie można mówić o jej pozorności, powyższe jednak nie tylko nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa, ale jest w pełni uprawnione, gdy się zważy ustalone w sprawie okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNAPiUS 2002 nr 21, poz. 527).

Stosownie do art. 353¹ k.c. strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Ocenie czynności prawnej z punktu widzenia zasad ogólnych podlega zarówno jej treść, jak i cel czynności prawnej. Jeżeli okaże się ona sprzeczna z ustawą albo z zasadami współżycia społecznego, albo jeżeli ma na celu obejście prawa, jest ona nieważna (art. 58 § 1 i 2 k.c.).

Zdaniem Sądu Najwyższego, tego rodzaju sytuacja wystąpiła w rozpoznawanej sprawie. W sprawie nie ustalono okoliczności, pozwalających zakwestionować fakt wykonywania zawartej umowy, niemniej jednak nie jest wątpliwe, że wykonywane w jej ramach czynności w istocie nie były opłacane, ustalone wynagrodzenie nie tylko było – co należy podkreślić – rażąco niskie, ale zawarta umowa nakazywała zakup przez w ten sposób zatrudnionego (na podstawie § 5 pkt 3 tej umowy) jednego z produktów oferowanego przez partnerów zleceniodawcy, a ważność zawartej umowy uzależniona była od trwania zakupionego produktu.

Przepisy prawa nie formułują i nie żądają dla uznania ważności umowy zlecenia wskazania określonej wysokości wynagrodzenia w przeciwieństwie do np. umów o pracę nakładczą, nie oznacza to jednak, że uzyskiwane umówione wynagrodzenie, nie ma znaczenia przy ocenie ważności takiej umowy.

W orzecznictwie nie jest kwestionowane, że wykładnia przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.) w związku z art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, prowadzi do wniosku, że przychód z tytułu pracy nakładczej przyjmowany do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę nie może być niższy od połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego zgodnie z przepisami ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1679). Wynagrodzenie tak ustalone jest konstrukcyjnym elementem i minimalnym „pułapem” płacowym oraz składkowym prawnie doniosłej umowy o pracę nakładczą na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 182/11 - niepublikowany). Jeżeli warunek ten nie zostanie spełniony, nakładcy nie są objęci ubezpieczeniami społecznymi (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2012 r., I UK 264/12, niepublikowany).

Uwagi te, mimo że odnoszą się do umowy o pracę nakładczą, w ocenie Sądu Najwyższego, mogą mieć odpowiednie zastosowanie przy ocenie wiążącej strony umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Jak już wyżej zauważono, w przypadku zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, przepisy nie ustanawiają ustawowego minimum podstawy wymiaru składek z tego wybranego lub zmienionego tytułu ubezpieczeń emerytalnego i rentowych, jednak należy przyjąć, że zawarcie i wykonywanie umowy nazwanej umową zlecenia za rażąco niskim (niegodziwym) wynagrodzeniem, miało na celu jedynie wyłączenie obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej przez takiego „zleceniobiorcę” działalności pozarolniczej, które w okresie objętym tą umową, wynosiły w najniższej wartości 1.296,10 zł, a od miesiąca marca do maja 2004 r. –

1.366,10 zł. Powyższe przyznał zresztą sam wnioskodawca, uznając swoje wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy zlecenia za mało istotne, biorąc pod uwagę możliwość opłacania niskich składek na ubezpieczenia społeczne. *Nota bene* przyznał on również, że składka którą opłacał była wyższa od wynagrodzenia, które osiągał z tytułu umowy zlecenia (k. 55 a.s.).

W ocenie Sądu Najwyższego, nie ma podstaw do przyjmowania, że każda opłacona składka zależna od miesięcznego przychodu z tytułu wykonywania umowy zlecenia gwarantuje ochronę ubezpieczeniową. Określenie przez strony umowy zlecenia rażąco niskiego wynagrodzenia (50 zł miesięcznie), nie mającego przymiotu wynagrodzenia godziwego, które zobowiązywało płatnika do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w kwotach po kilka złotych miesięcznie: ubezpieczenie emerytalne 4,88 zł, rentowe 3,25 zł, chorobowe 1,23 zł (k. 63 ZUS), narusza zasady współżycia społecznego, w tym: zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 75/07 – OSNP z 2009 r. nr 3-4, poz. 53). W tej sytuacji nie może budzić wątpliwości, że treść umowy sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, naruszając zasady współżycia społecznego, stąd też nie powinna ona (umowa) korzystać z ochrony prawnej na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ oraz art. 391 § 1 k.p.c.